KAMIL TROMBIK*

KRAKÓW

STEFANA PAWLICKIEGO I WŁADYSŁAWA ZABORSKIEGO
POLEMIKA Z DARWINIZMEM (1872–1886)DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2017.006>

Polemiki i spory między przedstawicielami nauk przyrodniczych a teologami mają swoją bogatą przeszłość¹. Dzieje wzajemnych dyskusji, konfliktów, nieporozumień, a nierzadko i prób harmonizacji stanowią istotny fragment historii zachodniej kultury intelektualnej. Czy jednak nie pomyliłby się ten, kto problem relacji między nauką a teologią sprowadziłby wyłącznie do przeszłości? Pytanie wydaje się zupełnie retoryczne,

* Kamil Trombik – absolwent filozofii i teologii, doktorant w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Realizuje program badawczy pt. „Filozofia na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Studium historyczno-analityczne obejmujące lata 1976–1991”. Jest członkiem redakcji czasopisma naukowego „Semina Scientiarum”. Zainteresowania: historia filozofii polskiej, filozofia przyrody, relacja nauka–religia. (kamil.trombik@gmail.com).

¹ Np. G. Minois, *Kościół i nauka. Dzieje pewnego niezrozumienia. Od Augustyna do Galileusza*, tłum. A. Szymanowski, Warszawa 1995; Tenże, *Kościół i nauka. Dzieje pewnego niezrozumienia. Od Galileusza do Jana Pawła II*, tłum. A. Szymanowski, Warszawa 1996; O. Pedersen, *Konflikt czy symbioza? Z dziejów relacji między nauką a teologią*, tłum. W. Skoczny, Tarnów 1997; M. Heller, Z. Liana, J. Mączka, W. Skoczny, *Nauki przyrodnicze a teologia: konflikt i współistnienie*, Tarnów 2001.

gdy weźmie się pod uwagę narastające napięcia na linii „nauka-wiara”, chociażby w kontekście postępu technologicznego czy trwającego wciąż rozwoju licznych dyscyplin matematyczno-empirycznych, takich jak fizyka, biologia czy psychologia. Oliwy do ognia w podejmowanych sporach dolewa także filozofia nauki, proponując nierzadko takie kryteria naukowości i racjonalności, które dyskredytują teologię jako dziedzinę wiedzy mogącą zaofiarować rzetelne wyjaśnienia akademickich problemów dotyczących otaczającego nas świata.

Podjęte w tej pracy zagadnienie recepcji darwinizmu przez dwóch uczonych katolickich – ks. Stefana Zachariasza Pawlickiego CR (1839–1916)² i o. Władysława Zaborskiego SJ (1830–1900)³ – zostało tutaj potraktowane jako ilustracja istotnego fragmentu z dziejów relacji między nauką a religią, jakie miały miejsce na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX wieku (a dokładniej: po roku 1871, kiedy opublikowana została praca Darwina *The Descent of Man*, której treść stała się zasadniczym powodem wzmożonej reakcji wspomnianych uczonych na teorię ewolucji). Znamienne, że w odbiorze tym ujawniły się specyficzne dla sporu między nauką a religią zagadnienia, jak problem języka nauki, akceptowalności stosowanych w niej metod czy interpretacji Biblii w świetle hipotez i teorii przyrodniczych.

Trudno wskazać, kiedy dokładnie problematyka ewolucji gatunków – w skali, jaką zapoczątkował Karol Darwin w 1859 roku – pojawiła się w kręgu zainteresowań polskich uczonych⁴. W gronie naukowców i filo-

² Ks. Stefan Zachariasz Pawlicki uchodzi za jednego z najważniejszych filozofów katolickich przełomu XIX i XX wieku w Polsce. Jego ścieżka naukowa związana była przede wszystkim z Uniwersytetem Jagiellońskim, gdzie w 1882 roku objął Katedrę Filozofii Chrześcijańskiej. W latach 1905–1906 pełnił funkcję rektora tejże uczelni. W swoich pracach naukowych podejmował m.in. problematykę z zakresu historii filozofii oraz filozofii przyrody. Zob. np. *Stefan Pawlicki*, w: *Słownik teologów katolickich*, red. H.E. Wyczański, t. II, Warszawa 1982, s. 315–320.

³ O. Władysław Zaborski SJ był nauczycielem w jezuickim gimnazjum w Tarnopolu (1877–1881), a następnie współzałożycielem „Misji Katolickich” oraz „Przeglądu Powszechnego”. Opublikował kilkanaście prac z zakresu etnografii, religioznawstwa, darwinizmu i misjologii. Zob. *Władysław Zaborski*, w: *Filozofia jezuitów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w XIX wieku. Próba syntezy. Słownik pisarzy i wykładowców. Antologia tekstów*, red. R. Darowski, Kraków 2013, s. 330–331.

⁴ Zob. Z. Kępa, *Recepcja darwinizmu na ziemiach polskich w latach od 1859 do*

zofów, którzy najwcześniej podjęli u nas temat teorii ewolucji byli m.in. August Wrześniowski, Edward Strasburger, Józef Nusbaum, Benedykt Dybowski, Feliks Wartenberg. Z kolei Czesław Głombik wymienia w tym kontekście także Stefana Pawlickiego⁵. Co ciekawe, recepcja ewolucjonizmu na ziemiach polskich przebiegała początkowo stosunkowo spokojnie, choć przykład Pawlickiego i Zaborskiego wskazuje, że obok jej zwolenników nie brakowało również myślicieli zdecydowanie krytykujących główne założenia ewolucjonizmu. Takiej krytyki nie brakowało szczególnie po 1871 roku, dlatego wyznaczony w tej pracy przedział czasowy, obejmujący lata 1872–1886, wydaje się szczególnie interesujący, jeśli chcemy zbadać stanowiska wrogie darwinizmowi, płynące ze strony katolickiej.

W niniejszym artykule przedstawione zostaną zatem krytyczne uwagi Pawlickiego i Zaborskiego wobec ewolucjonizmu, będące przykładem reakcji uczonych katolickich na młodą wówczas teorię Darwina. Zestawienie zbieżnych, jak się dalej okaże, sposobów argumentacji dwóch polskich filozofów zostanie uzupełnione o komentarz, w którym postaram się dokonać częściowej rehabilitacji ich stanowisk, uwzględniając przy tym kontekst historyczny – zarówno naukowy, jak i filozoficzny oraz teologiczny – dla pozostawionych przez nich prac polemicznych. Analizę poglądów akurat tych dwóch uczonych uzasadniam więc podobnymi uwarunkowaniami historyczno-kulturowymi, w jakich tworzyli swoje prace o teorii ewolucji, a także zbieżnymi sposobami argumentacji, wyrastającymi z oporu przed przyjęciem konsekwencji teorii Darwina na gruncie nauk o człowieku.

W przywoływanych fragmentach Pawlickiego i Zaborskiego zachowano oryginalną pisownię.

1884, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” XVIII (1996), s. 29–51; L. Kuźnicki, *Ewolucjonizm w Polsce 1883 – 1959*, „Kosmos” 58 (2009) 3–4, s. 297–313; S. Konstańczak, *Recepcja teorii Darwina w filozofii polskiej XIX wieku*, w: *Filozofia – nauka – religia. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Jodkowskiemu z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. P. Bylica, K.K. Kilian, R. Piotrowski, D. Sagan, Zielona Góra 2015, s. 409–426.

⁵ Zob. Cz. Głombik, *Schopenhauerowska inspiracja w twórczości Stefana Pawlickiego*, „Studia Filozoficzne” 3 (1969), s. 102.

1. POLEMIKA STEFANA PAWLICKIEGO I WŁADYSŁAWA ZABORSKIEGO Z TEORIĄ EWOLUCJI

Teoria ewolucji Darwina upubliczniona została w bardzo specyficznym kontekście filozoficzno-teologicznym. Druga połowa XIX wieku to okres dominacji nastawienia pozytywistycznego, odrzucającego – w imię rzetelnego poznania – zarówno spekulatywną metafizykę, jak i poetyckie uniesienia dziedziców epoki romantyzmu. Uczni tego okresu chętnie nawiązują do tradycji empiryzmu, sensualizmu, indukcjonizmu i materializmu. W logice, etyce i estetyce popularnością cieszy się psychologizm, zaś w sporze o sposób wyjaśniania zjawisk przyrodniczych dominuje mechanycyzm, odziedziczony po Kartezjuszu i Julienie Offrayu de La Mettrie. Biologia nie stoi jeszcze na tak zaawansowanym poziomie jak fizyka, choć w ciągu kilku wcześniejszych dekad notuje znaczący rozwój (np. sformułowanie teorii komórkowej budowy roślin i zwierząt w 1839 roku), rezygnując przy tym coraz bardziej ze swojego filozoficznego rodowodu.

Teologia z kolei zasklepia się przed osiągnięciami kultury świeckiej. W 1864 roku do encykliki Piusa IX *Quanta Cura* dołączony zostaje *Syllabus*, w którym skatalogowano w 80 punktach wybrane błędy filozoficzne, teologiczne, społeczne i moralno-prawne nowoczesnego świata. Odbывający się kilka lat później Sobór Watykański I (1869–1870) ma zasadniczo defensywne nastawienie wobec prądów ówczesnej kultury intelektualnej, kładąc nacisk na wiarę religijną jako ostateczne kryterium rozstrzygające o wartości wyników nauki i filozofii. Choć akcentowana jest rola poznania rozumowego, to wyłącznie w nawiązaniu do myśli św. Tomasza z Akwinu, czego przykładem encyklika *Aeterni Patris* papieża Leona XIII z 1879 roku. W zgodzie z duchem katolickiego tradycjonalizmu drugiej połowy XIX wieku darwinizm nie cieszy się wśród duchownych zbyt wielkim poważaniem.

Jak w tym kontekście odnajdywali się Stefan Pawlicki i Władysław Zaborski? Obaj uczeni podjęli polemikę z teorią ewolucji przy okazji kilku artykułów, w których ustosunkowali się przede wszystkim do idei zawartych w *On The Origin of Species* (1859) i *The Descent of Man* (1871) Karola Darwina. Stefan Pawlicki publikował swoje główne teksty polemiczne w latach 1872–1873 na łamach „Przeglądu Lwowskiego” (choć na temat darwinizmu wypowiadał się już wcześniej, w pracy „Przemiany

człowieka”, publikowanej w 1866 r. w sześciu numerach „Dziennika Literackiego”, a także przy okazji tekstu *Materializm wobec nauki* z 1870 r.), W. Zaborski natomiast głos zabrał kilkanaście lat później, w okresie między 1884 a 1885 rokiem w jezuickim „Przeglądzie Powszechnym”. Artykuły zarówno jednego, jak i drugiego autora zebrano ostatecznie i opublikowano w formie książek. W roku 1875 ukazały się *Studia nad darwinizmem* Stefana Pawlickiego, będące zbiorem trzech wydanych wcześniej tekstów (*Ostatnie słowo Darwina*, *Człowiek i małpa*, *Człowieka miejsce w zoologii*), natomiast po upływie jedenastu lat polscy czytelnicy otrzymali *Darwinizm wobec rozumu i nauki* Władysława Zaborskiego, który stanowił rozszerzone wydanie książkowe dla artykułów publikowanych częściami w „Przeglądzie Powszechnym”.

W tekstach Stefana Pawlickiego i Władysława Zaborskiego dostrzegalne jest duże podobieństwo, widoczne nie tylko w polemicznym nastawieniu względem propozycji darwinizmu, ale również w sposobie argumentacji i doborze tematów, z jakimi się mierzyli. Obaj myśliciele poruszali takie zagadnienia, jak: zmienność gatunków, biologiczne pochodzenie człowieka, materialistyczny charakter darwinizmu, implikacje teorii ewolucji w teologii oraz miejsce ewolucjonizmu w ówczesnej nauce i edukacji. Podejmując więc problemy teoretyczne z pogranicza nauki i filozofii, Pawlicki i Zaborski zwracali również uwagę na społeczno-religijne odniesienia teorii Darwina.

Wspólna dla obydwu autorów jest ocena wartości merytorycznej książek *O powstawaniu gatunków* i *O pochodzeniu człowieka*. O ile pierwszą z wymienionych pozycji Darwina traktuje się z pewną dozą życzliwości, o tyle drugą książkę uznaje się za dzieło znacznie mniej wartościowe, o mocnym wydźwięku ideologicznym. Stefan Pawlicki przyznaje w *Studiach...*, że jeszcze w 1970 roku chwalił pewne elementy w pracy Dawina, mimo że nie zgadzał się z zasadniczą jego myślą o zmienności gatunków⁶. Stosunek do angielskiego przyrodnika zmienił się zaś, ponieważ „w Darwinie wielkie zaszło przeobrażenie. Idąc trop w trop za

⁶ Pawlicki wspomina, że „przed dwoma laty ośmieliłem się podać w „Przeglądzie polskim” (r. 1870, luty) rozbiór systematu Darwina tak, jak się on naprzód był ukazał. Pochwalilem, co mnieiałem, że zasługuje na uznanie, a chociaż musiałem potępić jego myśl zasadniczą, starałem się oddzielić ją od pseudodarwinizmu w pismach Vogta i Büchnera. Dowodziłem, że ci panowie niesłusznie wyciągają z Darwina wnioski mate-

metamorfozami zwierząt, sam najfatalniejszej uległ metamorfozie, bo z człowieka, który wierzył w Boga, stał się ateuszem”⁷. Publikacja *O pochodzeniu człowieka*, która protoplastą rodu ludzkiego czyniła zwierzę, wzbudziła także oburzenie W. Zaborskiego. Co ciekawe, jezuita przyznaje, że „jako chrześcijanie nie mamy nic przeciw zmienności gatunku, Panu Bogu bowiem nie podobało się objawić nam, w jaki sposób powołał do życia jestestwa organiczne”⁸. Uznaje więc pewne zasługi Darwina na gruncie nauki, jakie przyniosło dzieło *O powstawaniu gatunków*, jednak ocena *The Descent of Man* pozostaje jednoznacznie negatywna. Angielski przyrodnik zostaje uznany za materialistę i sekciarza, który wyciąga niedoskonale wnioski i lekceważy zdobycze ówczesnej nauki⁹.

Nieumiejętność poprawnego wyciągania wniosków w kontekście proponowanej przez Darwina koncepcji zmienności gatunków zarzuca Darwinowi również Stefan Pawlicki. W swoich artykułach atakuje autora *On the Origin of Species* za słabości w rozumowaniu, nieścisłość wynikającą ze stosowania alegorii i przenośni („selekcja naturalna”) czy przypisywanie naturze rozumnych funkcji (zarzut antropomorfizmu) poprzez nieuprawnione wykorzystanie analogii. Skłania to Pawlickiego do uznania, iż teoria Darwina jest ostatecznie niczym więcej, jak fantazją¹⁰. Z perspektywy metodologicznej zaatakował autora teorii ewolucji także Władysław Zaborski, pisząc o braku ścisłości, niejasnościach i mętności w terminologii, a także skłonności angielskiego uczonego do wyciągania zbyt daleko idących wniosków z niepewnych przesłanek, wprowadzanych nierzadko *apriori*.

Obaj katoliccy myśliciele sprzeciwiają się darwinizmowi również z perspektywy ówczesnego przyrodoznawstwa, argumentując na przykład, iż brak form przejściowych świadczy na niekorzyść ewolucyjnej wizji życia¹¹. Jak zauważa Stefan Pawlicki, w nauce „żadnej nie spotykamy formy przejściowej [...] Sam Darwin powiada, że ich bardzo wiele być

ryalistyczne i że on sam dalekim jest od nich, jak niebo od ziemi”. S. Pawlicki, *Studyja nad darwinizmem*, Kraków 1875, s. 9.

⁷ Tamże, s. 10.

⁸ W. Zaborski, *Darwinizm wobec rozumu i nauki*, Kraków 1886, s. 9.

⁹ Tamże, s. 5.

¹⁰ S. Pawlicki, *Studyja*, s. 25.

¹¹ Zob. W. Zaborski, *Darwinizm*, s. 52.

musiało. Gdzież więc są te formy przejściowe?”¹². Opowiadając się za teorią stałości gatunków, podkreślają, iż osobniki podlegają rozwojowi, rozwój ten pozostaje jednak zamknięty granicami gatunku. Jak pisał Stefan Pawlicki, „darwiści przytaczają tysiące spostrzeżeń dowodzących, że jednostki w obrębie rodzaju zmieniają się, że nawet nowe powstają rasy. Wiadomo to powszechnie i na to zupełna panuje zgoda. Z tych faktów, samych w sobie prawdziwych, wyprowadzają fałszywy wniosek, że jeden rodzaj przechodzi w drugi”¹³. Autor ten uważa, iż ówczesna mu nauka potwierdza, iż jednostki się zmieniają, rodzaj zaś pozostaje niezmienny. Pierwsze tłumaczy bowiem, dlaczego jednostki nie są identyczne, drugie zaś, dlaczego są podobne. Na korzyść teorii stałości gatunków mają przemawiać nawet niektóre idee Darwina, jak choćby koncepcja „walki o byt”, która nie daje się według Zaborskiego pogodzić z ideą przeobrażeń organizmów żywych tak, jak to widział angielski przyrodnik¹⁴.

Przeciwko teorii Darwina wystąpiono także z pozycji teologii, powołując się zwłaszcza na autorytet Biblii. Stefan Pawlicki w kwestii interpretacji Księgi Rodzaju pozostał orędownikiem tradycji literalnego podejścia do tekstu biblijnego¹⁵. Wiązało się to z przyjęciem tezy, iż rodzaje zwierzęce od momentu stworzenia nie zmieniały się. Świat zresztą według Pawlickiego nie istnieje dłużej, niż kilka tysięcy lat, tak jak głosi tekst biblijny, więc już z tego względu ewolucja nie mogłaby zachodzić w sposób, jaki głoszą zwolennicy darwinizmu. Specyfika teologii drugiej połowy XIX wieku, w owym czasie kształtowanej pod wpływem dopiero co zakończonego I Soboru Watykańskiego, służyła obydwu autorom także w polemice z poglądami Darwina wyłożonymi na kartach *O pochodzeniu człowieka*, którego wydanie stanowiło przecież jeden z głównych powodów tak wzburzonej reakcji przeciwko koncepcjom angielskiego przyrodnika. Władysław Zaborski uważał na przykład, iż zagadnienie pochodzenia człowieka mieści w sobie kwestię teologiczną¹⁶.

Z drugiej strony w dziedzinie antropologii wysuwane były także wątpliwości innego typu. I tak przeciwko wizji zwierzęcego pochodzenia

¹² S. Pawlicki, *Studyja*, s. 39.

¹³ Tamże, s. 44–45.

¹⁴ W. Zaborski, *Darwinizm*, s. 52.

¹⁵ S. Pawlicki, *Studyja*, s. 43.

¹⁶ W. Zaborski, *Darwinizm*, s. 87.

człowieka, jaką zaproponował Darwin, obaj autorzy wysuwali podobne kontrargumenty, odwołujące się jednak nie tylko do wspomnianej teologii, ale również do filozofii i nauk przyrodniczych. Sprzeciw wobec antropogenezy angielskiego przyrodnika było zresztą ułatwione z racji wcześniejszego zanegowania niektórych założeń darwinizmu. Jeśli bowiem przyjmie się, iż gatunki nie ulegają przeobrażeniom, to i konsekwentnie należy uznać, że człowiek nie mógł powstać wskutek przypadkowego rozwoju z form zwierzęcych¹⁷. Zarówno Stefan Pawlicki, jak i Władysław Zaborski konsekwentnie uważali, iż ewentualne podobieństwo człowieka do zwierząt nie musi wcale świadczyć o pokrewieństwie¹⁸. Katoliccy myśliciele bronią tradycyjnej antropologii chrześcijańskiej, przyjmującej różnicę jakościową między człowiekiem a zwierzęciem, nie zaś tylko ilościową, jak chcieliby darwiniści. Stefan Pawlicki oponował będzie nawet przeciwko uznaniu anatomicznych i fizjologicznych podobieństw ludzi do małp¹⁹. O człowieku można przede wszystkim mówić w sposób akcentujący cechy go wyróżniające. Został wszak stworzony przez Boga jako wyjątkowy, obdarzony nieśmiertelną duszą. Warto podkreślić, że argument „z duszy” Pawlicki zaczerpnął jednak nie tyle z teologii, ile z powszechnego przekonania ludzi o istnieniu pierwiastka duchowego w człowieku.

Jakie natomiast właściwości bardziej „namacalne” mogą bronić tezy o odrębności człowieka od zwierząt? Klasycznie, w duchu tradycyjnej filozofii chrześcijańskiej, wymienia się tutaj rozumność i wolność, a przejawem ich działania mają być według Zaborskiego zdolność do nieustannego udoskonalania (rozumiana jako postęp), mowa, fenomen moralności oraz religijność. Dla Pawlickiego z kolei najważniejszymi czynnikami odróżniającymi człowieka od innych organizmów okażą się myślenie i mowa. „Czy są w życiu człowieka objawy powszechne i stałe, niepowtarzające się w żadnym zwierzęciu? Na to odpowiedzieli uczeni wszystkich wieków: człowiekowi i wszystkim zwierzętom wspólny jest organizm i życie, wspólne czuciu i ruch samodzielny; człowiekowi i wielu zwierzętom wspólne są nawet specjalniejsze funkcje życia, żywienie się, wzrost i rodzenie się, ale są dwa objawy, których dotąd w żadnym

¹⁷ Tamże, s. 86.

¹⁸ Tamże, s. 96; S. Pawlicki, *Studyja*, s. 48.

¹⁹ S. Pawlicki, *Studyja*, s. 75–76.

zwierzęciu nie odkryto, dwa objawy, które tworzą tak wielką, tak widomą różnicę między nim a człowiekiem, że przy niej przedział między zwierzęciem a rośliną zdaje się być niczym, a obawami temi są: myślenie i jego skutek mowa”²⁰. Akcentując więc odrębność człowieka od świata zwierząt, S. Pawlicki i W. Zaborski zdecydowanie odrzucają tezę, w myśl której ludzie powinni stać się przedmiotem badań zoologii. „Człowiek jest, co do ciała, zwierzęciem ssącym, ciało jego tylko należy do tych nauk, ale najważniejsze znamię jego, duch nieśmiertelny, i przeliczne wypływające stąd objawy, modyfikujące nawet jego życie zwierzęce, należą do innych nauk”²¹. Podobnie jak Pawlicki wypowiada się również Zaborski, dla którego nie do przyjęcia jest, aby człowieka umieszczać w rzędzie zwierząt, a antropologię mieszać z zoologią. Po raz kolejny więc potwierdzona zostaje zgodność obu autorów w przedmiocie poruszanego sporu.

Krytyka ewolucjonizmu i jego implikacji na gruncie antropologii składnia obydwu uczonych do zakwestionowania obecności darwinizmu na uniwersytetach. W. Zaborski uważa na przykład, iż „teoria Darwina podkopuje religię, poniewiera naukę, wywraca porządek społeczny”²², przecząc celowości wszechświata, chrześcijańskiej moralności oraz roli opatrności Bożej w rozwoju i zachowywaniu istot żywych. Darwinizm według jezuity przekracza kompetencje przyrodoznawstwa, swoimi wyjaśnieniami bardziej przypominając filozofię niż naukę empiryczną.

2. KOMENTARZ DO POLEMIKI

Pawlicki i Zaborski byli w zasadzie zgodni w kwestii oceny głównego dzieła Darwina z 1859 roku, czyli *O powstawaniu gatunków*. Uważając je za znaczące dla nauki, nie szczędzili jednak słów krytyki pod adresem samej teorii, jaką w dziele tym wyłożono. Zupełnie inaczej sprawa miała się natomiast z tekstem *O pochodzeniu człowieka*, wydanym przez Darwina kilkanaście lat później. Można powiedzieć, że wydanie tej książki zmieniło punkt widzenia teorii ewolucji zarówno u S. Pawlickiego, jak

²⁰ S. Pawlicki, *Studyja*, s. 84.

²¹ Tamże, s. 77.

²² W. Zaborski, *Darwinizm*, s. 249.

i W. Zaborskiego. O ile do momentu wydania tego dzieła główne założenia darwinizmu rozpatrywać można było jeszcze jako hipotezy naukowe, o tyle po roku 1871 obaj myśliciele katoliccy zaczęli widzieć w ewolucjonizmie nie tylko błędną teorię naukową, ale przede wszystkim teorię o mocno ideologicznym wydźwięku, zakładającą materialistyczny monizm i ateizm, prowokującą w dodatku do strącenia człowieka z piedestału, na jaki wyniosła go judeochrześcijańska myśl filozoficzno-teologiczna.

Warto zwrócić uwagę, iż w pracach obydwu autorów dostrzegalna jest szeroka rozpiętość tematyczna. Darwinizm stał się powodem do poruszania kwestii, które dotyczą nie tylko biologicznej zmienności gatunków i pochodzenia człowieka, ale także poprawności wnioskowań, problemu możliwości poznawczych nauk, ich klasyfikowania, języka stosowanego w nauce, wykorzystywanych metod badawczych, znaczenia osiągnięć naukowych dla życia religijnego i społecznego. Nawet jeśli katoliccy uczeni nie dostrzegli poprawności rozumowania Darwina, to zauważyli silne oddziaływanie zaproponowanej przez niego teorii dla filozofii, teologii i szeroko rozumianej kultury.

Istotne jest także, że w okresie, gdy Pawlicki i Zaborski toczyli polemikę z poglądami Dawina, nie była jeszcze rozwinięta nowoczesna hermeneutyka biblijna. Interpretacja Biblii dokonywała się zazwyczaj w duchu tradycjonalistycznym, tj. preferowano egzegezę dosłowną, której zastosowanie w przypadku omawianego sporu nie mogło współgrać z teorią Darwina. Szczegółowe reguły interpretacyjne zostały opracowane dopiero w kolejnych dekadach²³. Na obronę Pawlickiego i Zaborskiego wpływa także to, iż sama biologia była w ich czasach jeszcze nie dość dobrze rozwiniętą gałęzią wiedzy. Chociaż dziś uczeni dysponują dowodami ewolucji (z zakresu paleontologii, anatomii porównawczej, embriologii, fizjologii, biogeografii, biochemii, genetyki), to w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku sprawa nie wydawała się zbyt oczywista.

Obaj autorzy zwracali uwagę na nieścisłość pojęciową, alegoryczność i metaforyczność języka Darwina. Abstrahując od ich stanowiska wobec samej teorii, można dostrzegać w tym przejaw merytorycznie uzasadnionego krytycyzmu (tak istotnego przecież w nauce i filozofii), na

²³ Zob. F. Euve, *Darwin i chrześcijaństwo*, tłum. K. Chodacki, Kraków 2010, s. 54–79.

bazie którego idea ewolucji w kolejnych latach – między innymi właśnie wskutek toczonych polemik – stawała się coraz bardziej ścisła, wyostrowana pojęciowo i uzasadniona treściowo²⁴. W okresie, gdy nie znano wyników badań Mendla, a perspektywa syntetycznej teorii ewolucji była śpiewem dalekiej przyszłości, stanowisko tak Pawlickiego, jak i Zaborskiego wydaje się mimo wszystko dość interesującym przykładem bardzo trzeźwego podejścia do nowatorskiej (przynajmniej w skali oddziaływania) koncepcji naukowej ich czasów. Choć można powiedzieć, że w wielu aspektach się mylili (nie tylko z perspektywy nauk o życiu; ich stanowisko byłoby dziś wątpliwe także z punktu widzenia teologii), to trudno ich winić za krytycyzm i brak akceptacji teorii, której rangę podniosły odkrycia dokonane dopiero w XX wieku. Dlatego dokonując oceny ich stanowiska, warto wziąć pod uwagę kontekst historyczny, w jakim Pawlicki i Zaborski się znajdowali.

Trudno przy tym nie zauważyć, że spór o teorię ewolucji podniesiony został przez katolickich uczonych przede wszystkim ze względów światopoglądowych. Przekonanie o wyjątkowości człowieka w przyrodzie – podkreślane także źródłami biblijnymi – stanowiło istotę wiary chrześcijańskiej. W tym kontekście teoria Darwina rzeczywiście stanowiła poważne wyzwanie, rzucone nie tylko Księdze Rodzaju, ale także pielęgnowanej od wieków antropologii, akcentującej zdecydowaną odmienność świata ludzi i zwierząt. Czy wobec tego katoliccy uczeni mogli w tamtym czasie – chcąc pozostać w zgodzie z wyznawanym *credo* – zareagować inaczej? Odpowiadając na to pytanie, siłą rzeczy powracamy do problemu relacji między nauką a religią, których nie sposób rozstrzygnąć w krótkim artykule.

Przedstawiona praca z pewnością nie wyczerpuje tematu recepcji teorii Darwina na ziemiach polskich w XIX wieku. Stanowi co najwyżej przyczynek do podjęcia bardziej szczegółowych badań, które mogłyby zostać zwieńczone na przykład obszerną monografią, obrazującą stosunek katolickich intelektualistów w Polsce wobec teorii ewolucji. Temat wydaje

²⁴ Z. Kępa zauważa na przykład, że „Pawlicki nie miał racji krytykując, z punktu widzenia filozofii, teorię ewolucji. Filozof ten uważał, że termin *selekcja naturalna* jest wewnętrznie sprzeczny. O tyle miał rację, że biolodzy musieli później termin ten bardziej sprecyzować”. Z. Kępa, *Stefana Pawlickiego studium przyrody*, „Studia Warmińskie” 37 (2000), s. 447.

się interesujący nie tylko dla historyków filozofii polskiej (czy szerzej: historyków nauki), ale także dla badaczy zaintrygowanych problematyką relacji między naukami matematyczno-przyrodniczymi a religią. Teoria ewolucji oddziaływała bowiem zarówno na przyrodników, jak i filozofów oraz teologów, przez co prowokowała liczne – nie zawsze merytoryczne – reakcje i obawy. Co ciekawe, kilkadziesiąt lat po pracach Pawlickiego i Zaborskiego rozwijano w Polsce nurt filozofii chrześcijańskiej otwarty na zdobycze biologii ewolucyjnej (K. Kłósak, T. Wojciechowski, J. Życiński), pokazując tym samym, że zajęcie określonego stanowiska w sporze między poznaniem naukowym a poznaniem religijnym nie musi mieć charakteru bezwzględnego, lecz może zmieniać się wraz z postępem naszej wiedzy o świecie.

Streszczenie. W niniejszym artykule zaprezentowano i poddano analizie krytyczne uwagi ks. Stefana Pawlickiego CR i o. Władysława Zaborskiego SJ wobec ewolucjonizmu, jakie uczeni ci przedstawili w okresie między 1872 a 1886 rokiem (po opublikowaniu przez K. Darwina dzieła *O pochodzeniu człowieka*). Problem recepcji teorii ewolucji przez Pawlickiego i Zaborskiego stanowi tutaj ilustrację istotnego fragmentu z dziejów relacji między nauką a religią, jakie miały miejsce na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX wieku. Zestawienie zbieżnych sposobów argumentacji dwóch polskich filozofów i teologów zostało uzupełnione o komentarz, w którym usiłowano dokonać częściowej rehabilitacji ich stanowisk. Uwzględniono przy tym kontekst historyczny – zarówno naukowy, jak i filozoficzny oraz teologiczny – dla pozostawionych przez nich prac polemicznych.

Słowa kluczowe: filozofia przyrody; nauka-wiara; teoria ewolucji; Stefan Pawlicki; Władysław Zaborski.

Abstract. *A polemic against darwinism by Stefan Pawlicki CR and Władysław Zaborski SJ (1872–1886).* This paper presents critical comments by Stefan Pawlicki CR and Władysław Zaborski SJ to the theory of biological evolution, that they presented in the period between 1872 and 1886 year (after published *Descent of Man* by Ch. Darwin). The aim of the article is to explain the reason why Pawlicki and Zaborski treated a theory of evolution as unscientific and incompatible with theology. The problem of darwinism reception is an illustration of important part in the history of the relationship between science and religion, which took place on Polish territory in the second half of the 19th century. Summary of argumentation two Polish thinkers have been supplemented by commentary, which attempted a partial rehabilitation of their statements. It takes into account the historical context – both scientific, philosophical and theological – for their polemical works.

Keywords: philosophy of nature; science-religion; theory of evolution; Stefan Pawlicki; Władysław Zaborski.

BIBLIOGRAFIA

- Głombik Cz., *Schopenhauerowska inspiracja w twórczości Stefana Pawlickiego*, „Studia Filozoficzne” 3 (1969).
- Euve F., *Darwin i chrześcijaństwo*, tłum. K. Chodacki, Kraków 2010.
- M. Heller, Z. Liana, J. Mączka, W. Skoczny, *Nauki przyrodnicze a teologia: konflikt i współistnienie*, Tarnów 2001.
- Minois G., *Kościół i nauka. Dzieje pewnego niezrozumienia. Od Augustyna do Galileusza*, tłum. A. Szymanowski, Warszawa 1995.
- Kościół i nauka. Dzieje pewnego niezrozumienia. Od Galileusza do Jana Pawła II*, tłum. A. Szymanowski, Warszawa 1996.
- Kępa Z., *Recepcja darwinizmu na ziemiach polskich w latach od 1859 do 1884*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” XVIII (1996), 29–51.
- Kępa Z., *Stefana Pawlickiego studium przyrody*, „Studia Warmińskie” 37 (2000), s. 425–430.
- Konstańczak S., *Recepcja teorii Darwina w filozofii polskiej XIX wieku*, w: *Filozofia – nauka – religia. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Jodkowskemu z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. P. Bylica, K.K. Kilian, R. Piotrowski, D. Sagan, Zielona Góra 2015, s. 409–426.
- Kuźnicki L., *Ewolucjonizm w Polsce 1883 – 1959*, „Kosmos” 58 (2009) 3–4, s. 297–313.
- Pawlicki S., *Studyja nad darwinizmem*, Kraków 1875.
- Pedersen O., *Konflikt czy symbioza? Z dziejów relacji między nauką a teologią*, tłum. W. Skoczny, Tarnów 1997.
- Stefan Pawlicki*, w: *Słownik teologów katolickich*, red. H.E. Wyczawski, t. II, Warszawa 1982, 315–320.
- Władysław Zaborski, w: *Filozofia jezuitów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w XIX wieku. Próba syntezy. Słownik pisarzy i wykładowców. Antologia tekstów*, red. R. Darowski, Kraków 2013, s. 330–331.
- Zaborski W., *Darwinizm wobec rozumu i nauki*, Kraków 1886.